



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## JAK NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI

Świerków łany, buków pęki,  
jak na wyciągnięcie ręki  
i strumienie, co ze słońcem,  
świecą promieni tysiącem.

Mam to wszystko ciągle w głowie.  
Jestem niczym nałogowiec.  
Pozbyć się go już nie mogę,  
Więc nie walczę z tym nałogiem.

Słońca plama, nieba błękit,  
jak na wyciągnięcie ręki  
chmury leniwie łączące  
i po polu i po łące.

Mam ten widok ciągle w głowie.  
Jestem niczym nałogowiec.  
Pozbyć się go już nie mogę,  
Więc nie walczę z tym nałogiem.

Łąki, pola, lasu dźwięki,  
jak na wyciągnięcie ręki  
I dróżka ziemią pachnąca.  
Wyliczać można bez końca.

Mam ten zapach ciągle w głowie.  
Jestem niczym nałogowiec.  
Pozbyć się go już nie mogę,  
Więc nie walczę z tym nałogiem.

Mam ten zapach ciągle w głowie.  
Jestem niczym nałogowiec.  
Pozbyć się go już nie mogę,  
Więc nie walczę z tym nałogiem.